

Jedni nieśli buławy, drudzy – buzdygany... Rzecz o książce Jacka Gutowskiego

J. Gutowski, *Buławy i buzdygany w Polsce
od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2015

Ukazała się niedawno publikacja niezwykła. W czasach, gdy znaczna część książek zalegających półki księgarskie to popularne pseudoopracowania dowolnego tematu – omawiana książka jest solidnym opracowaniem pewnego, prawda że wąskiego, tematu. Dotyczy buław i buzdyganów używanych w Polsce w okresie od XVI do XVIII w.

Sama tematyka książki, aczkolwiek oryginalna, nie jest czymś niezwykłym – niezwykła jest pracowitość Autora zbierającego latami potrzebne (i te mniej potrzebne) informacje. Gromadzenie zarówno samych informacji, jak i potrzebnej ikonografii stanowiło ogromne wyzwanie. Zabytkowe obiekty rozrzucone w muzeach polskich i zagranicznych, poważne braki w dotychczasowej literaturze przedmiotu¹ – to wszystko zostało uwzględnione w publikacji, ale także, i to jest największą zasługą Autora, zostało poddane krytycznemu osądowi.

W wyniku mrówczej pracy Pana Jacka Gutowskiego otrzymaliśmy solidne opracowanie z zakresu historii sztuki, dotyczące naszej historii. We *Wprowadzeniu* Autor określił tematykę publikacji oraz omówił dotychczasowy stan literatury przedmiotu. Na ośmiu stronach (s. 9–16) tekstu sformułowane zostały zasadnicze informacje. Tematyka książki dotyczy buław i buzdyganów od przełomu XV/XVI w. do wieku XVIII. Skonstatowane zostały również krytyczne uwagi o dotychczas funkcjonującej typologii buław. Zwrócono uwagę na metodologię i metodykę badań. Autor podkreślił fakt niedostatecznego przebadania materiałów archiwalnych. Stwierdził, pisząc o zidentyfikowanych do tej pory materiałach archiwalnych: „oferują niewiele więcej niż garść zapisów, na ogół wątpliwych lub zupełnie nieprawdopodobnych”². Zwrócono również uwagę na przydatność (dodajmy dość znikomą) ikonografii do badań nad buławami i buzdyganami.

W końcowym fragmencie wprowadzenia podkreślono, i słusznie, znaczenie wystawy urządzonej w Wilanowie w 2006 r. Na tej wystawie zaprezentowano wiele zabytków wypożyczonych z 15 muzeów polskich oraz Lwowskiego Muzeum Historycznego. Przez kilka następnych lat Jacek Gutowski kontynuował badania nad buławami i buzdyganami, co pozwoliło

¹ Literatura dotychczasowa jest niezwykle uboga. Właściwie należy przywołać tu publikację prof. Zdzisława Żygulskiego j., *Geneza i typologia buław hetmańskich*, „Muzealnictwo Wojskowe” 1964, s. 239–288.

² J. Gutowski, *Buławy i buzdygany w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2015.

mu przygotować omawianą publikację. Mamy tu do czynienia z – nieczęstym w obecnych czasach – kontynuowaniem i zgłębianiem konkretnego tematu badawczego.

Całość publikacji, oprócz *Wprowadzenia* i *Zakończenia*, została podzielona na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich została zatytułowana *Symbolika buław i buzdyganów*. Dwa rozdziały składające się na część pierwszą noszą tytuły: *Insignia imperatoris i insignia ductoris* oraz *Ornamenta heroicum i ornamenta triumphalia*. Ta pierwsza część liczy 16 stron tekstu oraz aż 14 stron ilustracji³. Krótko został tu przedstawiony proces przechodzenia od maczug bojowych do broni ceremonialnej. Jak stwierdza Autor, od trzeciej ćwierci XVII w. buławy i buzdygany w Polsce były oznaką władzy wojskowej (s. 48).

Na drugą część, zatytułowaną *Buławy i buzdygany w Polsce*, składa się 6 rozdziałów. Ta część, zasadnicza dla całej publikacji, liczy 85 stron tekstu oraz aż 233 strony ilustracji. Niezwykle interesujący rozdział pierwszy (*Buławy i buzdygany z warsztatów europejskich*) na 25 stronach ukazuje zabytki produkcji warsztatów europejskich. Dla zilustrowania tego zagadnienia zaprezentowano 51 buław i buzdyganów. Znajdujemy tutaj opisy buław z warsztatu złotnika Andreasa Helfera, działającego na przełomie XVI i XVII w. Niezwykle dla nas interesujący jest opis zabytków „siedmiogrodzkich”.

W tym też rozdziale Jacek Gutowski zwraca uwagę na enigmatyczność zapisów zawartych w różnego rodzaju inwentarzach. Powołuje się przy tym na zapisy ze „Spisu kosztowności [...] Jana Zamojskiego” oraz „Inwentarza skarbcza radziwiłłowskiego w Lubczu...” (s. 70). Można ten wykaz zapisów rozszerzać o kolejne dokumenty. Warto w tym miejscu przywołać choćby dwa zapisy pochodzące z testamentów. W testamencie rotmistrza Wojciecha Peplowskiego z 1638 r. wymieniono „srebro od buzdygana złociste”⁴. Natomiast oboźny koronny i starosta chmielnicki Mikołaj Stogniew zapisał w testamencie sporządzonym w czerwcu 1645 r. we Lwowie swojemu synowi Mikołajowi „buzdygan złotem nabijany”⁵.

W drugim rozdziale – *Buławy i buzdygany warsztatów tureckich* – tej części na 16 stronach w sposób niezwykle interesujący omówione zostały zabytki związane z osobami m.in. Władysława Wazy, Marcina Kalinowskiego,

³ Pomijam tutaj ilości małych ilustracji („wglądówek”) publikowanych na marginesach stron zawierających tekst zasadniczy.

⁴ *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013, s. 180.

⁵ M. Nagielski, *Testament oboźnego koronnego i starosty chmielnickiego Mikołaja Stogniewa porucznika chorągwi husarskiej JKMci Władysława IV*, „Studia Historyczno-Wojskowe” 2008, s. 272.

Stanisława Rewery Potockiego. Materiał ilustracyjny tego rozdziału zawiera wizerunki 47 artefaktów.

Trzeci rozdział dotyczy niezwykle interesującego zagadnienia tzw. „Manufaktury lwowskiej”. Na 22 stronach znajdujemy solidny wykład Autora dotyczący zabytków związanych z tytułową manufakturą. Obok analizy samych buław i buzdyganów Gutowski szeroko stosuje porównania z innymi zabytkami: oprawami szabli, ładownicami czy klamrami. Niezwykle ciekawe są informacje dotyczące dalszych losów interesujących nas zabytków aż po wiek XX. Do rozdziału „należą” ilustracje z wizerunkami 41 buław i buzdyganów, nie licząc zabytków innego rodzaju.

W kolejnym rozdziale – *Użytkownicy buław i buzdyganów z „manufaktury lwowskiej”* – Autor rozwija pewne wątki z rozdziału wcześniejszego. Na pięciu stronach Autor stara się rozpoznać konkretnych użytkowników konkretnych zabytków. Mowa tu jest o buławach hetmanów Michała Serwacego Wiśniowieckiego, Wacława Rzewuskiego. Interesujące informacje zawarł Autor o buławach Jana Klemensa Branickiego, Michała Kazimierza Radziwiłła, Józefa Potockiego czy Michała Józefa Massalskiego.

Następny rozdział zatytułowany *Autorzy buław i buzdyganów z „manufaktury lwowskiej”*. Na ponad 10 stronach znajdujemy informacje na temat stylu wyrobów pochodzących z tego ośrodka. Jacek Gutowski wskazuje na duże znaczenie szlifierni radziwiłłowskich funkcjonujących w XVIII w. Znalazły się tutaj też uwagi na temat działalności kupców ormiańskich we Lwowie, np. Grzegorza i Szymona Nikorowiczowów. Autor stawia też pod znakiem zapytania dotychczasowe twierdzenia o działalności „manufaktury lwowskiej” w wieku XVII. Pomimo funkcjonowania w tym czasie wielu rzemieślników (w tym złotników) we Lwowie, nie udało się jak dotychczas odnaleźć śladów działalności „manufaktury lwowskiej” w tym wieku. Należy przesunąć ten czas na wiek XVIII.

W ostatnim już rozdziale – *Buławy i buzdygany konkurentów „manufaktury lwowskiej”* – Autor prezentuje zabytki wykazujące cechy odmienne niż te „lwowskie”. Znanych jest zaledwie kilka takich obiektów, jako materiał ilustracyjny zaprezentowano wizerunki 6 buław i buzdyganów oraz 5 głów do buław pochodzących z manufaktury radziwiłłowskiej w Białej Podlaskiej.

W krótkim *Zakończeniu*, liczącym jedynie nieco ponad dwie strony tekstu, Autor zasygnalizował dwa zagadnienia. Po pierwsze – zwrócił uwagę na konieczne korekty w dotychczasowej typologii buław i buzdyganów. Po drugie, podkreślił znaczenie kontynuowania badań archiwalnych, których efektem powinno być poszerzenie dotychczasowej bazy źródłowej.

Na zakończenie publikacji zostały zamieszczone cztery wykazy: *Wykaz akronimów*, *Bibliografia*, *Spis ilustracji* oraz *Lista instytucji, muzeów oraz kolekcji wzmiankowanych w tekście*. *Bibliografia*, przedstawiona w wyborze,

liczy 159 publikacji. *Spis ilustracji* obejmuje 216 zabytków⁶. Natomiast na ostatniej *Liście instytucji...* zamieszczono 93 archiwa, muzea itd. zarówno polskie, jak i zagraniczne.

Uwagi zasadnicze

Ta obszerna publikacja ma, jak każde dzieło ludzkie, pewne wady, choć nie dla wszystkich Czytelników będą one jednakowo ważne, i jednakowo zauważalne. Pierwszą z tych wad jest ograniczenie się praktycznie przez Autora do pasjonującej miejscami „opowieści” o buławach i buzdyganach o największej wartości artystycznej (warsztatowej). Mniej uwagi poświęcono obiektom „użytku codziennego”, a zupełnie właściwie pominięto obiekty mało efektowne. Stawia to trochę pod znakiem zapytania trafność takiego, a nie innego tytułu publikacji *Buławy i buzdygany w Polsce...*, bowiem należałoby się spodziewać, przy takim tytule, omówienia wszystkich rodzajów używanych w danym czasie w Polsce buław i buzdyganów. Jak również oczekiwać by można swoistego katalogu wszystkich buław i buzdyganów, przynajmniej tych zachowanych w polskich muzeach.

Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z karkołomności takiego przedsięwzięcia oraz sporego powiększenia, i tak już przecież niemałej, objętości książki. Zamieszczenie kolejnych kilkudziesięciu zdjęć kolorowych podniosłoby zdecydowanie koszt książki, a musimy pamiętać, że cierpliwość Czytelnika ma też swoje granice, chociaż należałoby się zastanowić nad publikacjami niektórych, zwłaszcza solidnych, opracowań (z czym mamy w tym przypadku do czynienia) bez specjalnego oglądania się na koszty. Wszak przez następnych kilkadziesiąt lat najprawdopodobniej nikt inny nie podejmie się napisania kolejnej książki o buławach i buzdyganach. Być może, jeżeli pierwszy nakład rozejdzie się w krótkim czasie, Autor i Wydawca zdecydują się na drugie wydanie. Będzie to znacznie lepsze rozwiązanie niż preferowany we współczesnych wydawnictwach dodruk pierwszego wydania.

Istotnym mankamentem publikacji, również nierównie istotnym dla wszystkich Czytelników, jest brak informacji statystycznych. Właściwie tylko w rozdziale *Buławy i buzdygany z „manufaktury lwowskiej”* Jacek Gutowski zdecydował się na podanie tego typu informacji, pisząc: „Oprócz 5 buław i 29 buzdyganów «lwowskich», zachowanych w zbiorach polskich (26), ukraińskich (2), litewskich (1), argentyńskich (1) i rosyjskich (4), znane są jeszcze, lecz tylko z opisów lub dokumentacji ikonograficznej, 2 buławy i 5 buzdyganów”⁷.

⁶ Różnica pomiędzy ilością zabytków (artefaktów) a ilością stron zawierających ilustracje jest wynikiem zamieszczenia wielu zabytków w dwóch ujęciach. Przedstawiono zarówno widok całego obiektu, jak też wybranych szczegółów.

⁷ J. Gutowski, *Buławy...*, s. 255.

W odniesieniu do całej publikacji możemy sporządzić stosowną tabelę, przedstawiającą statystykę omawianych w publikacji Jacka Gutowskiego zabytków (buław i buzdycanów)⁸:

	Zbiory polskie			Zbiory zagraniczne		
	XVI w.	XVII w.	XVIII w.	XVI w.	XVII w.	XVIII w.
Warsztaty europejskie	16	5	1	24	5	
Warsztaty tureckie	7	24	12		2	1
„manufaktura lwowska”			30			7
Konkurenci „manufaktury lwowskiej”			9			2
Persja						2
Indie			2			
Razem	23	29	54	24	7	12
Ogółem	106			43		

Kolejną uwagę, będącą jednocześnie postulatem względem drugiego wydania, jest brak podawania wymiarów omawianych zabytków. Te wymiary są zapewne w wielu przypadkach porównywalne, niemniej jednak ich umieszczenie przy każdym obiekcie uważam za ważne.

Podanie *Bibliografii* tylko w wyborze, co jest dość powszechnie praktykowane w tego typu publikacji, nie jest zbyt szczęśliwym pomysłem. Aby ostatecznie stwierdzić, czy Autor skorzystał z niektórych publikacji, które nie zostały wymienione w wykazie na stronach 376–378 – Czytelnik jest zmuszony przeglądać ponad 600 przypisów zamieszczonych na 100 stronach tekstu. Bardzo łatwo w takim wypadku o pomyłkę.

W ewentualnym drugim wydaniu, na które osobiście liczę, należy zamieścić również „Indeks osobowy”. Będzie on niezwykle przydatny dla Czytelnika, zwłaszcza przy poszukiwaniu zabytków związanych z konkretną osobą czy też wytworów konkretnych pracowni. A musimy sobie zdawać sprawę, że znaczna liczba Czytelników będzie poszukiwać tego typu informacji.

Uwagi szczegółowe

We *Wprowadzeniu* Autor zawarł kilka istotnych uwag będących wynikiem Jego żmudnej pracy. Niemniej jednak wydaje się celowe podzielenie się z Czytelnikiem przynajmniej kilkoma przykładami przeprowadzonych poszukiwań. Takim przykładem mogłoby być, we fragmencie stwierdzającym małą przydatność dotychczas przebadanych źródeł archiwalnych – dodanie do tego stwierdzenia chociażby fragmentu rejestru skarbcza książąt

⁸ Pomijam w tym zastawieniu opisane w publikacji zabytki innego rodzaju.

Ostrogskich w Dubnie z 1616 r., co unaoczniliby Czytelnikowi zakres problemu. Przydatny fragment brzmi: „Buława złocista cara wielkiego Moskiewskiego; Buława złotem oprawna, turkusami sadzona, od Jazłowieckiego; [...] Buław oprawnych srebrem 2”⁹. I dalej: „Buław 6 między niemi jedna z cętkami srebrnymi druga pierzasta”¹⁰. I jeszcze jedna adnotacja: „Buława pierzasta złocista”¹¹.

Podobnie fragment *Wprowadzenia* informujący o kłopotach z wykorzystaniem do badań konkretnych artefaktów znanego materiału ilustracyjnego warto byłoby wzbogacić o kilka przykładowych ilustracji. Mogłaby to być grafika przedstawiająca Bohdana Chmielnickiego z 1651 r. Zabieg taki byłby tym bardziej celowy, że na s. 56–57 Autor przedstawia rozważania na temat buławy (buław) Chmielnickiego.

Innym postulatem, z którego Autor omawianej książki zdaje sobie w pełni sprawę, są kwestie finansowe, czyli ile kosztowały buławy i buzdygany. W publikacji znalazł się fragment dotyczący kosztów oprawienia buławy hetmana Jana Zamoyskiego (s. 57). Jest to sytuacja co najmniej zastanawiająca. Warto również odnotować tu fakt, że w solidnej publikacji o cenach broni w XVI w. nie ma podanych cen buław (ani buzdyganów)¹². Jest to jeszcze jeden przyczynek do zadań stojących nadal przed historykami.

Waldemar Grabowski

⁹ *Regestra skarbcza książąt Ostrogskich w Dubnie spisane w roku 1616*, oprac. J. T. Lubomirski [w:] *Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce*, t. VI, Kraków 1900, s. 212.

¹⁰ *Ibidem*, s. 217.

¹¹ *Ibidem*, s. 220.

¹² A. Böldyrew, *Produkcja i koszty uzbrojenia w Polsce XVI wieku*, Warszawa 2005.